https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/681,Wizyta-prezydenta-RP-w-Kolobrzegu.html
20.04.2024, 14:16

Wizyta prezydenta RP w Kołobrzegu

18 marca 2005 roku prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zwierzchnik Sił Zbrojnych RP Aleksander Kwaśniewski udał się z wizytą do Kołobrzegu, gdzie wziął udział w uroczystościach z okazji 60. rocznicy walk o Kołobrzeg i Zaślubin z Morzem.

Prezydent RP uczestniczył w manifestacji patriotycznej przed kołobrzeskim Ratuszem, gdzie m.in. wręczył kombatantom ordery i odznaczenia państwowe oraz akty mianowania na wyższy stopień oficerski.

W uznaniu wybitnych zasług dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za bohaterstwo w walkach o Kołobrzeg, za pracę społeczną w organizacjach kombatanckich odznaczeni zostali:

- Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski: Kazimierz Bigos, Zenon Stein,
- Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: Kazimierz Bakalski, Kazimierz Koźmic, Stefan Martyn, Leon Mikołajczyk, Janina Rudzińska, Grzegorz Sajewicz, Bolesław Scecewicz,
- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Stanisław Malinowski,
- Złotym Krzyżem Zasługi: Bronisław Ławrówianiec, Kazimierz Romaniuk, Tadeusz Wróblewski.

Postanowieniem Prezydenta RP na stopień podporucznika mianowani zostali: Wiktor Matecki, Bolesław Przybyś, Ludwik Skokun, Bronisław Zieliński.

Zwracając się do zebranych prezydent RP powiedział m. in.

"Przybyłem tu, aby wraz z Wami dać świadectwo prawdzie. Aby pochylić głowę przed bohaterstwem zwycięzców i złożyć hołd wszystkim żołnierzom - uczestnikom walk 1945 roku. Chciałbym, aby dzisiejszy dzień był dowodem, że pamiętamy o tamtych historycznych wydarzeniach. By stał się też zobowiązaniem, że nigdy o nich nie zapomnimy.

Bitwa o twierdzę Kołobrzeg była częścią jednej z największych operacji lądowych II wojny światowej. Szczególna rola, jaką w tej ofensywie - nazwanej przez historyków przełamaniem Wału Pomorskiego - odegrały jednostki 1. Armii Wojska Polskiego, ukazuje olbrzymi wkład wniesiony przez naszych żołnierzy w działania wojenne przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

W trakcie zmagań o miasto 29 tysięcy spośród nich - spośród Was, Szanowni Kombatanci - toczyło krwawe boje uliczne o każdy budynek, o niemal każdy skrawek ziemi. Niemcy, zgodnie z rozkazem Hitlera, bronili się do ostatniej kropli krwi, wykazując zdecydowanie i desperację. W dziesiątym dniu bitwy butnie odpowiedzieli na propozycję zaprzestania walk: W 1807 roku wojska napoleońskie nie potrafiły zdobyć Kołobrzegu, tym bardziej nie uda się to teraz Polakom.

Zwycięstwo naszej armii - po czternastu dniach walk - przyniósł 18 marca. W świat poszła wiadomość o odwadze i kunszcie wojennym polskich piechurów, czołgistów, lotników i artylerzystów. Nie wszystkim dane było doczekać chwili tryumfu. W walkach o Kołobrzeg poległo 1013 żołnierzy, a ponad 2600 zostało rannych. Ci, którzy przeżyli, byli świadkami wydarzenia zapisanego dziś na kartach historii. Usłyszeli proste, ale jakże wymowne słowa

wypowiedziane przez kaprala Franciszka Niewidziajłę: Przyszliśmy, Morze, po ciężkim trudzie. Widzimy, że nie poszedł na marne. Przysięgamy, że Cię nigdy nie opuścimy. Rzucając ten pierścień w Twe fale biorą z Tobą ślub, ponieważ Tyś było i będziesz zawsze nasze. Tak brzmiały słowa zaślubin Polski z morzem.

Rzeczpospolita ma wielki dług wdzięczności wobec swoich obrońców. Dług, który trudno spłacić, bo w żaden sposób nie da się przecież przywrócić życia, utraconego zdrowia czy długich lat, które przyszło spędzić na froncie. Dlatego jako Prezydent RP i Zwierzchnik Sił Zbrojnych chcę wypowiedzieć słowa najwyższego uznania i szacunku pod adresem Kombatantów Wojennych. W imieniu Narodu, w imieniu Polaków i Polski, przyjmijcie, proszę, gorące podziękowania za poświęcenie i żołnierski trud, za chwałę, której przysporzyliście krajowi. Czuję się zaszczycony, że w imieniu Rzeczypospolitej mogłem uhonorować Was odznaczeniami państwowymi i nominacjami na stopnie oficerskie. Niech będą one symbolicznym dowodem naszej pamięci o Waszych żołnierskich czynach, wyrazem ogromnej wdzięczności za wierną służbę Polsce - tę, którą pamiętamy z Waszych frontowych walk, ale również tę, którą pamiętamy i jakże wysoko oceniamy - z późniejszej, już powojennej działalności.

Dziś oddajemy również cześć żołnierzom radzieckim, którzy walczyli o Kołobrzeg. Pamiętamy o wszystkich, którzy w heroicznych zmaganiach oswobodzili Polskę spod hitlerowskiej okupacji. Mamy świadomość tego, że właśnie na froncie wschodnim rozstrzygnęły się losy II wojny światowej. Wiemy, pamiętamy i jesteśmy wdzięczni, że Armia Czerwona zdobyła Berlin. Narody Związku Radzieckiego zapłaciły za to historyczne zwycięstwo straszliwą cenę: dwadzieścia milionów zabitych, w tym ponad sześćset tysięcy w czasie walk na terenie Polski.

Jest naszym moralnym obowiązkiem oddać hołd tym setkom tysięcy żołnierzy - pogromców faszyzmu, żołnierzy Armii Czerwonej, która wśród swoich synów miała przedstawicieli różnych narodów. Oni nie kierowali się politycznymi wyborami, oni walczyli z nieprzejednanym wrogiem i to nie oni mieli wpływ na decyzje, które zapadły w Jałcie. I to nie oni, lecz porozumienie wielkich mocarstw sprawiło, że Polska znalazła się w tej, a nie innej strefie politycznych wpływów.

Nie podzielamy poglądów - wyrażanych dziś przez niektórych rosyjskich polityków - na temat skutków konferencji w Jałcie. Dla Polski Jałta oznaczała brak pełnej suwerenności i niespełnienie narodowych ambicji. Fakt, że strona rosyjska postrzega to inaczej, nie może przecież prowadzić do przerwania dialogu. O tym, co nas dzieli, w czym się nie zgadzamy, trzeba głośno mówić, prowadzić dyskusję opartą na rzeczowych argumentach. Ważne jest, abyśmy - zachowując nawet rozbieżne opinie - podejmowali wspólnie wyzwania dotyczące współczesności i przyszłości. Jako Prezydent RP uważam za swoją powinność tak kształtować naszą politykę zagraniczną, aby stosunki z Federacją Rosyjską nabierały charakteru coraz bardziej dobrosąsiedzkiego i przyjaznego, odwołującego się do najlepszych tradycji.

Dlatego, niezależnie od oceny powojennych europejskich dziejów, podjąłem decyzję o moim uczestnictwie w uroczystych obchodach 60. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem w Moskwie. To nasze święte prawo, prawo kraju, który jako jedyny walczył na obu europejskich frontach II wojny światowej. Mówiąc to chcę raz jeszcze wyrazić nasz, polski szacunek i wdzięczność tym żołnierzom, którzy przyszli do Polski, aby dawać wolność, uwalniać nas od faszyzmu, a często płacili za to cenę najwyższą.

Każde pokolenie kształtuje własną rzeczywistość. Okres historii wypełniony losami Waszego pokolenia kojarzyć się będzie przede wszystkim z Waszym bohaterstwem i poświęceniem. Z heroizmem, dzięki któremu między innymi tu, w Kołobrzegu, w jednym z najpiękniejszych polskich miast portowych, może dziś dumnie łopotać na maszcie flaga Rzeczypospolitej.

Pragnę Was zapewnić, że także moje pokolenie, wzorując się na Was, stara się budować nową, coraz lepszą rzeczywistość naszej Ojczyzny. Pragniemy, aby była coraz bardziej bezpieczna i dostatnia. Naszym celem jest silna Polska w silnej, solidarnej Europie.

Pozwólcie, że jako człowiek urodzony tu, na tej ziemi, w nieodległym Białogardzie, pokłonię się nisko wszystkim mieszkańcom Pomorza Zachodniego. Jestem dumny z Waszych osiągnięć. Z prawdziwą przyjemnością patrzę na Kołobrzeg, rozwijający się ośrodek turystyczny, portowy, sanatoryjny, który za dwa miesiące uroczyście świętować będzie 750. rocznicę nadania praw miejskich. Składam dzisiaj z tej okazji serdeczne gratulacje.

Życzę zebranym, a szczególnie kombatantom, dużo zdrowia, sił i pomyślności. Rad jestem, że w 60. rocznicę walk o Kołobrzeg mogliśmy spotkać się w tym gronie i w tym miejscu, na odbudowanym kołobrzeskim Rynku, w Kołobrzegu, który pamiętam z dzieciństwa jako zniszczony, gdzie chodziło się po gruzach i który z wysiłkiem był odbudowywany, aby dziś przedstawić nam się w tej właśnie krasie. Jesteśmy w Kołobrzegu, który jest miastem otwartym i dla Polaków, ale także i dla Niemców, i dla wszystkich, którzy chcą przyjechać i spędzić tutaj czas, odpocząć, nabrać sił.

Jestem pewny, że Kołobrzeg w XXI wieku jest znakiem nowej Europy, która jest bezpieczna, umie ze sobą rozmawiać i potrzebuje tego dialogu, która ma silne filary w postaci Unii Europejskiej i NATO, w której spotkania ludzi ze Wschodu i Zachodu, z każdego zakątka świata, sprawiają radość i nigdy już nie doprowadzą, żeby ktokolwiek tu, w Kołobrzegu budował nowe fortece. Po 60 latach możemy cieszyć się pokojem i radością współistnienia z innymi narodami.

Niech ten sygnał naszej polskiej gotowości do takiej polityki, do takiego działania, do takiej rozmowy ze wszystkimi na świecie - z Rosjanami i Ukraińcami, z Niemcami i Francuzami, z Żydami i Arabami, ze wszystkimi, którzy chcieliby przyjechać tu i z otwartym sercem przeżyć piękne chwile w Kołobrzegu - niech to będzie znak tych obchodów, niech to będzie to przesłanie, które dzisiaj - w 60. rocznicę zakończenia walk o Kołobrzeg i Zaślubin Polski z Morzem - wyjdzie z tego kołobrzeskiego Rynku. Wszystkiego dobrego! Dziękujemy kombatantom za ich wielki bój i zwycięstwo!"

Tweetnij